

Sygn. akt: I ACa 944/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola
Sędziowie:	SSA Anna Beniak (spr.) SSA Krystyna Golinowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P., Zakładowi Karnemu w S., Zakładowi Karnemu w P. i Zakładowi Karnemu w Ł.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 maja 2013r. sygn. akt I C 1388/12

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata A. K. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.**

Sygn. akt I ACa 944/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo P. P. przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P., Zakładowi Karnemu w S., Zakładowi Karnemu w P. i Zakładowi Karnemu w Ł. o ochronę dóbr osobistych oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że powód obecnie odbywa karę pozbawienia wolności od 27 lutego 2006 r. do 16 maja 2013 r. Jego roszczenia dotyczą poprzednich pobytów w zakładach karnych: w Ł. - od 22 kwietnia 1993 r. do 2 sierpnia 1996 r., od 14 października 1997 r. do 28 lutego 2002 r. i od 1 marca 2002 r. do 23 grudnia 2003 r., w P. od 27 sierpnia 1987 r. do 27 listopada 1987 r., w Areszcie Śledczym w P. od 9 maja 1987 r. do 14 czerwca 1987 r., w Zakładzie Karnym w S. od 30 listopada 1987 r. do 14 listopada 1988 r.

W 2011 r. powód dowiedział się o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r. (sygn. akt P 20/09) na temat minimalnego wynagrodzenia za pracę w zakładach karnych. W dniu 22 kwietnia 2008 r. powód uzyskał orzeczenie o niepełnosprawności. Z uwagi na pracę, jaką wykonywał w zakładach karnych, ma aktualnie uprawnienia do świadczeń rentowych. Powód starał się o zwiększenie wysokości świadczenia i w związku z tym w 2008 r. toczyła się przed Sądem Okręgowym w Płocku sprawa, w czasie której powód dowiedział się, że nie były odprowadzane składki od jego zatrudnienia w zakładzie karnym. W 2009 r. powód zwracał się do Ministerstwa Pracy oraz do zakładów karnych, aby wyjaśnić tę sprawę.

Treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2010 r. powód otrzymał 4 stycznia 2013 r. W sprawie składek powód cały czas prowadzi korespondencję z zakładami karnymi. Z zakładów karnych powód otrzymywał świadectwa pracy, ale nie zostały odprowadzone składki.

Powód ma wykształcenie zawodowe w zawodzie spawacza. Jest rozwiedziony, spłaca zadłużenie alimentacyjne wobec syna, który ma aktualnie 22 lata. Zadłużenie wynosi obecnie ok. 4.000 zł. Po opuszczeniu zakładu karnego powód będzie musiał utrzymać się ze świadczenie rentowego w wysokości 635 zł brutto, netto 582 zł. Powód ma w S. dom po rodzicach i tam zamierza zamieszkać. Niepełnosprawność powoda dotyczy narządu ruchu i kręgosłupa. Jest orzeczona do 2015 r. Powód uważa, że w aktualnym stanie zdrowia nie jest w stanie podjąć żadnej pracy. Wymaga operacji przepukliny i wszczepienia do nogi endoprotezy. Nie ma osoby, która mogłaby go wspomóc finansowo po opuszczeniu zakładu karnego. Powód pracował w zakładach karnych dobrowolnie. To była dla niego możliwość wyjścia z zakładu karnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze, że zdarzenia, z którymi powód wiązał powstanie szkody dotyczą lat 1993 - 1996, 1997 - 2002 oraz 2002 - 2003, w świetle terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ § 1 k.c., uległy one przedawnieniu najpóźniej z końcem 2006 roku. W związku z powyższym powództwo należało oddalić w całości.

Wniosek ten dotyczy zarówno roszczeń związanych ze złymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności oraz wysokości otrzymywanego wynagrodzenia (w tym zakresie powód miał bowiem wiedzę zarówno o fakcie ewentualnej szkody, to jest znał warunki w jakich odbywał karę oraz znał wysokość otrzymywanego wynagrodzenia, znał też zakład karny, w którym odbywa karę, a w konsekwencji ewentualnego sprawcę naruszenia), jak i roszczeń związanych z nieodprowadzaniem składek na ubezpieczenie społeczne. W tym ostatnim wypadku powód uzyskał wiedzę w tym przedmiocie najpóźniej w toku sprawy przez Sądem Pracy - Sądem Ubezpieczeń w Piotrkowie Trybunalskim w 2008 r., powództwo wytoczył natomiast w niniejszej sprawie dopiero w dniu 3 września 2012 r.

Zważywszy na to, że powód dochodził zapłaty z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie zaś zapłaty zaległej części wynagrodzenia, powoływany przez niego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r., sygn. akt P 20/09 nie miał związku ze sprawą.

Powód przekonany o doznanej krzywdzie, bez zbędnej zwłoki, mógł dochodzić swoich roszczeń w odpowiednim czasie, czego jednak nie uczynił. Nie wskazał przy tym żadnej przyczyny uchybienia terminowi do wniesienia powództwa. W rezultacie nie było podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za sprzeczny z art. 5 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie na skutek wadliwej wykładni tego przepisu, polegającej na uznaniu, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda

nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, mimo że okoliczności sprawy uzasadniają nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia,

- nierozpoznanie istoty sprawy na skutek błędnego uznania, że zarzut przedawnienia roszczeń powoda nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a zatem ograniczenia postępowania dowodowego wyłącznie do rozpoznania zarzutu przedawnienia.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wobec tego, że koszty te nie zostały zapłacone w całości, ani w żadnej części.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszym rzędzie zauważenia wymaga, że skarżący pominął w apelacji drugą podstawę jego roszczeń w postaci przeludnienia celi, w której przebywał. Odniósł się jedynie do zagadnienia oddalenia jego powództwa z racji przedawnienia w zakresie, w jakim zawierało żądanie zapłaty za krzywdę łączoną z nieodprowadzaniem przez pozwanego składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzeń za pracę, uzyskiwanych przez niego w wyniku zatrudnienia w warunkach osadzenia oraz ze zmniejszeniem tego wynagrodzenia do poziomu poniżej minimalnej płacy. Wskazywał na ograniczenie rozprawy do rozpoznania zarzutu przedawnienia i ustalenia Sądu I instancji dotyczące dowiedzenia się o powyższym fakcie poczynione na podstawie jego zeznań.

Analizując podniesione zarzuty apelacyjne należy zauważyć, że Sąd na mocy art. 220 k.p.c. może ograniczyć rozprawę do poszczególnych zarzutów lub zagadnień wstępnych. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew podniosła zarzut przedawnienia, a jego rozpoznanie wymagało powzięcia ustaleń w tym kierunku. Po wydaniu postanowienia o ograniczeniu rozprawy do tego zarzutu strona powodowa zgłosiła na powyższe okoliczności jedynie dowód z przesłuchania powoda, który został przeprowadzony. Powód zeznał, że w 2008 roku w toku postępowania sądowego prowadzonego przez Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku uzyskał wiedzę o zaniechaniu odprowadzania składek do ZUS-u i do końca postępowania tych zeznań nie modyfikował. Sąd poczynił ustalenia o czasie dowiedzenia się przez powoda o nieodprowadzaniu składek wyłącznie na podstawie nie budzących wątpliwości zeznań powoda. W tej sytuacji liczenie terminu przedawnienia od końca 2008 roku było prawidłowe.

Jak wynika utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 r. IV CSK 611/12)

W ocenie Sądu wiedza powoda nabyta w 2008 roku wyniku procesu przez Sądem pracy i Ubezpieczeń Społecznych spełnia podane kryteria. Z kolei powoływane w apelacji działania powoda podejmowane w 2009 roku, a polegające na występowaniu z pismami do ministerstwa pracy oraz do zakładów karnych, jednoznacznie dowodzą jego świadomości co do szkody polegającej na uzyskiwaniu niskiego świadczenia rentowego, jej źródła jako następstwa nieodprowadzania składek przez zakłady karne, jak również co do sprawcy tej szkody. Tym samym argumentacja

apelacji, nawiązująca do wydanego przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 23 lutego 2010 r. wyroku (sygn. akt P 20/09), mającego stanowić o zaistnieniu zobiektywizowanego poczucia krzywdy skarżącego, której źródłem miała być jego świadomość uzyskiwania ograniczonego w nieuprawniony sposób wynagrodzenia za pracę wykonywaną w warunkach izolacji, nie może odnieść skutku w postaci nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia.

Zauważyć też należy, że skarżący profesjonalnie reprezentowany nie przybliżył zasady współzycia społecznego, która w jego ocenie miałyby decydować o uznaniu w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa. Tymczasem strona, domagająca się zastosowania art. 5 k.c., powinna podjąć próbę sformułowania zasady współzycia społecznego, z którą w jej ocenie niezgodne jest czynienie użytku z prawa podmiotowego. Każdorazowo winna co najmniej wskazać względy moralne, które należy wziąć pod uwagę przy stwierdzeniu naruszenia powyższej klauzuli (wyrok SA w Łodzi z dnia 28 czerwca 2013 r., I ACa 203/13, Lex nr 1372312). W konsekwencji ogólne tylko powołanie się na sprzeczność zarzutu przedawnienia z omawianymi zasadami, bez dodatkowego umotywowania stanowiska o wadliwości oddalenia powództwa w wyniku uznania roszczeń za spóźnione, nie mogło być wystarczające.

Przy ocenie, czy podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa sąd rozważa okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, w szczególności mając na uwadze charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczynę opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być bowiem uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych i jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie (wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12, Lex nr 1365718, postanowienie SN z dnia 15 marca 2005 r., II UK 203/04, Lex nr 6037770).

Skarżący, mimo braku ograniczenia w działaniu, wystąpił z pozwem w sprawie dopiero w dniu 3 września 2012 r., choć wiedzę o zgłaszanym naruszeniu jego praw miał od 2008 r. - co do roszczeń z tytułu nieodprowadzania składek, zaś od 1987 r. - co do roszczeń dotyczących przeludnienia w Zakładzie Karnym w P., gdyż tylko w tym czasie w nim przebywał. Nie wskazał przy tym żadnej przyczyny, która mogłaby tłumaczyć przekroczenie terminu, o jakim stanowi art. 442¹ § 1 k.c.

Powództwo trafnie zostało zatem uznane za przedawnione, a samo postępowanie dowodowe, odniesione tylko do zagadnień wstępnych, skoro uwzględnienie zarzutu przedawnienia rodzi tak daleko idący skutek procesowy, który wystarcza dla oddalenia powództwa bez podejmowania dalszych czynności. Jedynie uzupełniająco można zwrócić uwagę, że przedmiot niniejszego procesu został sprowadzony jedynie do zapłaty zadośćuczynienia z racji ochrony dóbr osobistych.

Tym samym poza granicami orzekania wytyczonymi zgłoszonym roszczeniem pozostawała kwestia wyrównania zaległego wynagrodzenia bądź składek na ubezpieczenie społeczne, która nie dotyczy „wartości o charakterze niemajątkowym, wiążących się z osobowością człowieka, powszechnie uznawanych w społeczeństwie” (tj. dóbr osobistych). Jedynie marginalnie Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wydanego orzeczenia zazaczył, że biorąc pod uwagę wymienione w pozwie ramy czasowe, z którymi powód wiązał swe roszczenia, skutki prawne przywołanego we wstępie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, odnosiłyby się zaledwie do okresu czterech miesięcy i to tylko pod warunkiem, że powód wykonywałby pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Mając to wszystko na uwadze należało uznać, że podniesione przez skarżącego zarzuty nie dostarczają podstaw do wzruszenia objętego apelacją wyroku. Powód nie negował niedochowania terminu do wniesienia powództwa w sprawie, a jedynie zasadność uwzględnienia zarzutu przedawnienia, odwołując się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a pomijając całkowicie przyznaną w zeznaniach wiedzę o fakcie zaniechania odprowadzania składek do ZUS-u nabytą w 2008 roku podczas procesu prowadzonego przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

W tym stanie rzeczy zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługiwały na uwzględnienie, stanowiąc jedyną powtórzenie argumentacji prezentowanej przez niego w postępowaniu przed Sądem I instancji. Sama zaś apelacja

stanowiła wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami tego Sądu i trafnymi wnioskami, przez co podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

Zważywszy na charakter niniejszej sprawy oraz sytuację majątkową i życiową powoda, Sąd Apelacyjny nie obciążył go obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (art. 102 k.p.c.).

Wynagrodzenie pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu Sąd Apelacyjny przyznał stosownie do § 11 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).